

Nieznani, Pop

Słowa: Zdzisław S. Szczepaniak

Muzyka: trad.

Gdy smutek Cię dręczy,
Gdy w piersiach coś jęczy,
Gdy życie Ci idzie kulawo,
Doradzę Ci, stary,
Przy dźwiękach gitary,
Receptę mam na to klawą:
Ref.: Popłyn do Rio,
Gdzie ananas dojrzewa,
Gdzie dziewczyn bez liku nie nosi staników,
Gdzie sambę się tańczy i śpiewa.

Aj, aj, aj, aj...

Popłyn do Rio,
Gdzie dziewczyn bez liku nie nosi staników,
Gdzie bimber trzcinyowy piją.

Daleka jest droga

Do Rio - olaboga!

Lecz Ciebie niech to nie zraża.

Ty płyn pod żaglami

Nocami i dniami,

I na zakrętach uważaj.

Rzuciwszy kotwicę

Idź najpierw w ulicę

Dzielnicy, co zwie się Urca.

I broń się przed grzechem,

Gdy wabi uśmiechem

Niejedna Koryntu córka.

Gdy zjesz avocado,

To zwiedź Corcowado

I popatrz na miasto zaraz.

Zobaczysz z wysoka,

Jak błyszczą zatoka,

Co zwie się Guanabara.

W dzielnicy Flamengo

Zatańczysz z panienką

Ognistą, jak sam karnawał.

Lecz bacz, by o zmroku

I podczas podskoków

Nie trafił Cię, bracie, zawał.

Gdy skwar pali ciało,

Kąpieli masz mało -

Jest plaża Copacabana,

Co piasek ma świeży,

Lecz patrz, obok leży

Dziewczyna skąpo odziana.

Wieczorem wzdłuż plaży

Sto barów się jarzy

I kusi, i wabi, i nęci.

Ty sprawdzasz w kieszeni,

Lecz nic to nie zmienia,

Bo mniej masz cruzeiros niż chęci.

Kto wie - w takim barze,

Co może się zdarzyć

I wydać przypadkiem nad ranem:

Poznałeś Mulatkę,

Przytulasz ją kapkę

I czujesz, że tańczysz z... panem.

Nie będę już dłużej

Piosenką Cię nużył,

Piosenki wszak krótko żyją;

Gdy smutek Cię ściśnie,

Gdy łza z oczu tryśnie -

Po prostu - **POPŁYŃ DO RIO!**

ref...